



Sygn. akt II CSKP 170/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa R. P.

przeciwko M. W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 10 marca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 marca 2019 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2018 r., sprostowanym postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2018 r., Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanego M. M. na rzecz powódki R. P. kwotę 85.732,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 1 stycznia 2016 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Ustalił, że R. P. oraz jej mąż T. P. prowadzą odrębne gospodarstwa rolne. Powódka udzieliła mężowi pełnomocnictwa do prowadzenia spraw związanych z jej działalnością gospodarczą. Dnia 18 grudnia 2014 r. T. jako sprzedający, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zawarł z M. M., jako kupującym, reprezentowanym przez syna K. M., umowę (nr (...)) sprzedaży 400 ton pszenicy konsumpcyjnej pochodzenia krajowego ze zbiorów z 2014 r. za cenę 810 zł za tonę + podatek VAT. Towar miał być zdrowy, ziarno dojrzałe, nie modyfikowane genetycznie, dobrze wykształcone, typowego koloru, bez obcych zapachów i pleśni, wolne od żywych owadów i roztoczy widocznych nieuzbrojonym okiem, od trujących substancji chemicznych, nie porażone śniecią, zachowujące dopuszczalny poziom radioaktywności substancji skażających.

Termin realizacji umowy ustalono na styczeń 2015 r., a zapłata miała nastąpić na podstawie kompletu dokumentów: WZ sprzedającego, PZ kupującego z analizą laboratoryjną oraz faktury VAT. Doręczenie błędnie wystawionej faktury VAT nie powodowało rozpoczęcia biegu terminu płatności, a podstawą do rozliczenia miał być oryginał prawidłowo wystawionej faktury. Termin płatności wynosił 14 dni od daty dostawy towaru lub kompensaty sprzedającego za uprzednio zakupione środki do produkcji rolnej potwierdzone fakturami VAT. Pozwany dokonał przedpłaty w wysokości 95% wartości zamówienia. Z uwagi na to, że pszenica pochodziła z gospodarstw obojga małżonków P., przedpłata była refakturowana w ten sposób, że w zakresie 300 ton pszenicy została uiszczona na rzecz T. P., natomiast w zakresie 100 ton pszenicy na rzecz powódki.

W związku z zapotrzebowaniem pozwanego na pszenicę, a także ograniczone jej zasoby w gospodarstwie T. P., K. M. w rozmowie telefonicznej z T. P., zamówił u powódki dalsze 150 ton pszenicy spełniającej wymogi jakościowe

wynikające z umowy nr (...), za cenę 710 zł netto za tonę. Płatność za pszenicę miała nastąpić na podstawie wystawionej w ciągu 7 dni od daty sprzedaży faktury VAT, po dostarczeniu powódce dokumentów PZ wraz z analizą laboratoryjną pszenicy. Waga pszenicy miała zostać ustalona przez pozwanego na podstawie wagi rozładunkowej już po jej odbiorze, o czym informacja miała zostać przekazana powódce celem wystawienia faktury VAT na ilość wskazaną po pomiarach dokonanych przez pozwanego. Analogiczne ustalenia były zawarte w umowie pisemnej zawartej z T. P..

Powódka dostarczała M. M. zamówioną pszenicę częściami w ten sposób, że pracownicy pozwanego odbierali kolejne partie towaru w dniach od 16 kwietnia 2015 r. do 23 kwietnia 2015 r. Każdorazowo ilość pszenicy była wskazywana w dokumentach WZ, podpisywanych przez odbiorców. Pszenicę pozwany zawoził bezpośrednio do portu i sprzedawał ją swoim kontrahentom. W dniach od 30 marca 2015 r. do 16 kwietnia 2015 r. pozwany odbierał pszenicę także od T. P., w ramach zawartej z nim umowy.

Pozwany po odbiorze pszenicy od powódki nie wydał jej dokumentów PZ wraz z analizą laboratoryjną pszenicy, pozwalających także na ustalenie wagi pszenicy, co zgodnie z umową stron miało być podstawą do wystawienia faktury. Z tych przyczyn powódka wystawiła dopiero w dniu 28 lipca 2015 r. fakturę VAT (nr (...)) z terminem płatności 14 dni za dostawę 115 ton pszenicy, na orientacyjną kwotę 93.150,00 zł netto (97.807,50 zł brutto). Zastosowała przy tym stawkę 810 zł netto za tonę pszenicy, pomijając, że ustna umowa na dostawę pszenicy z jej gospodarstwa obejmowała cenę 710 zł netto za tonę.

Pozwany nie kwestionował dostarczonej ilości pszenicy i jej jakości, nie zgadzał się natomiast z ceną oznaczoną na fakturze. W związku z powyższym w dniu 30 lipca 2015 r. odesłał ją na adres T. P., który nie podjął tej przesyłki.

Pismem z dnia 29 marca 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 97.807,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 sierpnia 2015 r. oraz kwoty 165.95 zł tytułem zwrotu kosztów odzyskania należności zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Następnie, za pośrednictwem swojego męża negocjowała z pozwanym warunki spłaty zadłużenia.

T. P. spotkał się z pozwanym w dniu 10 kwietnia 2017 r., jednakże wobec jego zastrzeżeń co do ceny sprzedaży ostatecznie strony nie doszły do porozumienia.

Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, zeznania świadków T. P. i K. M. oraz zeznania powódki R. P.. Miał na względzie, że pozwany M. M. potwierdził, że na sprzedaż ponad 100 ton pszenicy została zawarta ustna umowa, zgodnie z którą sprzedawcą miała być powódka. Nie dał wiary zeznaniom T. P. w zakresie, w jakim twierdził, że umowa stron przewidywała taką samą cenę za pszenicę, jaka została ustalona w umowie nr (...). Stwierdził, że okoliczność ta nie została potwierdzona w zeznaniach K. M. oraz M. M., a powódka swoją wiedzę czerpała wyłącznie od męża. Nie dał także wiary K. M. co do tego, że informował T. P. o wadze, parametrach i wartości pszenicy po jej odbiorze, skoro takiej okoliczności mąż powódki zaprzeczył, a pozwany nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powódki zapłaty za dostarczoną pszenicę (art. 535 k.c.) zasługuje na uwzględnienie w znacznej części i wbrew zarzutowi pozwanego nie jest przedawnione.

Wprawdzie termin przedawnienia roszczeń prowadzących gospodarstwa rolne z tytułu sprzedaży produktów rolnych wynosi dwa lata (art. 554 k.c.), jednak początek biegu tego terminu należy liczyć zgodnie z art. 120 § 1 zd. 1 k.c. - od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd Okręgowy miał na względzie, że roszczenie o zapłatę ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedającego świadczenia niepieniężnego, chyba że strony oznaczyły w umowie sprzedaży inny termin jej uiszczenia (art. 455 i 476 § 1 w zw. z art. 488 § 1 k.c.). Strony umówiły się, że wymagalność roszczenia uzależniona będzie od prawidłowego wystawienia przez powódkę faktury VAT w ciągu 7 dni od daty sprzedaży pszenicy i jej wydania pozwanemu, co nie oznacza jednak, że po tym terminie miałby się rozpocząć bieg terminu przedawnienia.

Z zeznań K. M. wynika bowiem, że do prawidłowego wystawienia faktury VAT konieczne było wskazanie przez pozwanego faktycznej wagi rozładunkowej pszenicy oraz przekazanie powódce dokumentów PZ. Powódka celem wskazania

w fakturze prawidłowych wartości musiała znać wagę przyjętą przez strony jako element obliczenia, skoro różnice między wagami mogły wynosić nawet 60 kg na tonie.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka wobec nieprzekazania przez pozwanego odpowiednich dokumentów ani informacji pozwalających na prawidłowe określenie wagi sprzedanej pszenicy, wystawiła fakturę „orientacyjnie”, a pozwany kwestionował wartości z niej wynikające i odesłał fakturę. Jednocześnie nie wykazał, aby zgodnie z ustaleniami jakie poczynił K. M. z T. P., przekazał powódce lub jej pełnomocnikowi informacje o faktycznej wadze pszenicy oraz jej dobrej jakości. W związku z powyższym uznał Sąd, że brak współdziałania pozwanego w wykonaniu zobowiązania czynił opóźnienie powódki w wystawieniu faktury usprawiedliwionym i świadczył o jej lojalności kontraktowej, skoro czekała, aby określić w fakturze wagę pszenicy w sposób korzystny dla pozwanego, tj. według wagi rozładunkowej.

Ponadto, przewidziany w umowie termin określony powódce do wystawienia faktury (7 dni od daty sprzedaży pszenicy) nie oznacza, że roszczenie powódki było wymagalne w dacie, w której zdaniem pozwanego mogła taką fakturę wystawić. Miała ona bowiem uprawnienie do dowolnego określenia w umowie terminu wymagalności roszczenia. Chwilą decydującą o wymagalności roszczenia, niezależnie od tego, kiedy powódka mogłaby wystawić fakturę, ostatecznie była zatem chwila oznaczona przez powódkę. Jej lojalność kontraktowa oraz dbałość o interes pozwanego nie może przy tym - wobec jego niewspółdziałania w prawidłowym wykonaniu umowy - prowadzić do negatywnych dla niej konsekwencji.

Wskazał Sąd, że pozwany nie kwestionując wagi pszenicy, a jedynie cenę, powinien zapłacić powódce należność za zakupiony towar w wysokości odpowiadającej iloczynowi uznawanej za właściwą wagi oraz ceny pszenicy. Zamiast tego odmawiał wydania dokumentów wagowych niezbędnych do prawidłowego sporządzenia faktury, a po jej wystawieniu według wartości szacunkowych, ograniczył się do kwestionowania zasadności roszczeń powódki. Pierwotnie unikał z nią kontaktów, następnie spotkał się z T. P. i pełnomocnikiem

procesowym powódki, a w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionował zawarcie umowy z powódką, by w toku postępowania potwierdzić, że na ponad 100 ton pszenicy została jednak z nią zawarta ustna umowa.

Wskazane zachowania pozwanego zdaniem Sądu Okręgowego należy ocenić jako rażąco sprzeczne z lojalnością kontraktową, a także art. 3 k.p.c. Gdyby roszczenie powódki uległo przedawnieniu, to podniesienie zarzutu przedawnienia nie zasługuje na ochronę jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji przyjął, że powódka wystawiając fakturę nr (...), niezależnie od tego, czy uczyniła to „prawidłowo” - wezwała pozwanego do zapłaty należności za zakupiony towar w terminie 14 dni, który upływał w dniu 11 sierpnia 2015 r. (art. 455 k.c.). Skoro roszczenie stało się wymagalne w dniu 12 sierpnia 2015 r., przedawniałoby się ono z dniem 12 sierpnia 2017 r. (art. 554 k.c.), jednak powódka skutecznie przerwała bieg terminu przedawnienia wnosząc pozew w dniu 17 lipca 2017 r. (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki, że bieg terminu przedawnienia został przerwany, na skutek niewłaściwego uznania długu uznając, że zaoferowane przez nią dowody były niewystarczające do stwierdzenia, iż na spotkaniu w dniu 10 kwietnia 2017 r. M. M. w sposób niewłaściwy uznał roszczenie co do wysokości. Pozwany nie kwestionował wprawdzie wagi pszenicy ani jej jakości, jednakże okoliczność ta nie stanowi o uznaniu roszczenia, skoro negował wysokość ceny.

Mając na względzie, że pozwany odebrał od powódki pszenicę o wadze 115 ton za cenę 710 zł za tonę, bez uwag co do jakości i w dalszej kolejności sprzedał ją dalszym nabywcom, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 85.732,50 zł brutto (81.650,00 zł netto powiększone o 5% podatku VAT) z odsetkami po upływie terminu na spełnienie świadczenia na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) orzekając na skutek apelacji obu stron, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób,

że uwzględniając w całości apelację pozwanego oddalił powództwo oraz apelację powódki i obciążył ją kosztami postępowania za obie instancje.

Stwierdził, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że umowa ustna zawarta pomiędzy stronami była w całości tożsama w swojej treści z umową zawartą pomiędzy T. P. a pozwanym. Zauważył, że z umowy sprzedaży płodów rolnych z dnia 18 grudnia 2014 r. wynika, że strony umówiły się na dokonanie przedpłaty w wysokości wartości 95% ceny pszenicy, inna też była cena sprzedaży. Podzielił natomiast stanowisko tego Sądu, że strony uzgodniły cenę 710 zł za tonę uznając, że pomiędzy grudniem 2014 r., kiedy pozwany zawarł umowę z T. P., a kwietniem 2015 r. kiedy dostarczono pszenicę na podstawie ustnej umowy, jej cena rynkowa uległa obniżeniu. Wskazał, że poza zeznaniami T. P., który twierdził, że cena pszenicy była taka sama (810 zł za tonę), żadna z przesłuchanych w sprawie osób tej okoliczności nie potwierdziła. Również powódka nie była w stanie wskazać jaka była cena sprzedaży, podała bowiem jedynie, że nie ma wiedzy, aby cena miała być obniżona. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji uznał w tym zakresie za niewiarygodne zeznania T. P. i przyjął, że strony ustaliły cenę 710 zł za tonę, co wynika jednoznacznie zarówno z zeznań K. M., jak i pozwanego. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut powódki co do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślił, że powódka do pozwu załączyła umowę z dnia 18 grudnia 2014 r., nie wskazując w ogóle na okoliczności zawarcia ustnej umowy, co świadczy o jej niełojalności procesowej.

Za niewiarygodne uznał natomiast zeznania T. P. i R. P., że pozwany zamówił pszenicę od powódki na takich samych warunkach jakie wynikały z pisemnej umowy, a pozwany winien przed wystawieniem przez powódkę faktury dokonać analizy tej pszenicy i dostarczyć jej wyniki sprzedającemu wraz z dokumentem wagowym. Podkreślił, że zeznania te pozostają w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami K. M.. Skoro zboże dostarczone przez powódkę było bezpośrednio transportowane do portu celem dalszej sprzedaży logiczne jest, że K. M. dostarczył T. P. zestawienie z wagami, które miało być podstawą do wystawienia faktury w terminie 7 dni. Oczywiście bowiem wydaje się, że skoro

pozwany dokonywał dalszej sprzedaży pszenicy zakupionej u powódki to musiał ją zważyć, aby wiedzieć jaką ilość ton sprzedaje.

Stwierdził, że powódka w dniach 16, 17, 19, 21-23 kwietnia 2015 r. wydała pszenicę powodowi dokonując jej ważenia. Wystawiła natomiast fakturę dopiero 28 lipca 2015 r. z terminem płatności 14 dni, choć zgodnie z art. 106 i ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług powinna to uczynić do dnia 15 maja 2015 roku, czyli nie później niż 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonała dostawy towaru, z zastrzeżeniem ust. 2-9.

Wskazał, że z § 6 pkt 3 umowy z dnia 18 grudnia 2014 r. wynika, że termin płatności wynosił 14 dni od daty dostawy towaru, zatem licząc od ostatniego dnia dostawy towaru tj. 23 kwietnia 2015 r. upływał w dniu 7 maja 2015 roku. Nie ma w tym przypadku znaczenia, że w § 6 ust. 1 umowy strony uzgodniły, że zapłata nastąpi na podstawie kompletu prawidłowych dokumentów tj. dokumentu WZ sprzedającego, dokumentu PZ kupującego z analizą laboratoryjną i faktury VAT. Słusznie bowiem podnosił pozwany, że wystawienie faktury w żaden sposób nie było uzależnione od posiadania przez sprzedającego dokumentu PZ kupującego wraz z analizą laboratoryjną. T. P. na dokumentach WZ wpisywał wagę zakupionego przez pozwanego zboża i na tej podstawie powinien wystawić fakturę VAT. Pozwany zaś na podstawie uzyskanych analiz laboratoryjnych i po dokonaniu zważenia towaru we własnym zakresie mógłby domagać się np. obniżenia ceny i wystawić notę obciążeniową. Przyjęcie proponowanego przez powódkę sposobu rozumienia § 6 umowy doprowadziłoby do sytuacji, że powódka w przypadku niedostarczenia dokumentu PZ i analizy laboratoryjnej nigdy nie mogłaby wystawić faktury VAT i domagać się zapłaty za sprzedany towar. W ocenie Sądu Apelacyjnego za nietrafne należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, iż powódka mogła wystawić fakturę w dowolnym czasie i na tej podstawie domagać się zapłaty wiążąc z datą faktury termin wymagalności roszczenia.

Sąd Apelacyjny za zasadny uznał zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 120 k.c. i art. 5 k.c. Podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że do terminu przedawnienia roszczeń powódki znajduje zastosowanie art. 554 k.c., a wymagalność należy określić zgodnie z art. 120 § 1 w zw. z art. 455 k.c.,

z uwzględnieniem, że podstawową zasadą jest związanie terminem oznaczonym w umowie, wynikającym z ustawy lub z orzeczenia odpowiedniego organu. Z jego nadejściem następuje wymagalność oraz zaczyna biec przedawnienie. Podkreślił, że strony nie mogą ustalić w umowie, że wynikające z niej roszczenia będą się przedawniały w terminie krótszym lub dłuższym od przewidzianego w ustawie (art. 58 k.c.). Przez przedłużenie terminów przedawnienia należy przy tym rozumieć nie tylko ustalenie czasokresu dłuższego od wskazanego w art. 118 k.c., ale także ustalenie późniejszej - niż to wynika z art. 120 k.c. - daty wymagalności roszczeń, w tym wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono wymagalne.

Wskazał Sąd, że powódka wystawiła fakturę dopiero w dniu 28 lipca 2015 r. określając w niej termin zapłaty 14 dni (do dnia 11 sierpnia 2015 r.). Pozwany nie wypowiedział się co do tego terminu, ale wyraźnie mu nie oponował, a po otrzymaniu faktury odesłał ją w dniu 30 lipca 2015 r., nie dokonując jej księgowania. W obrocie profesjonalnym (art. 355 § 2 k.c.) jednostronne umieszczenie późniejszej daty przez sprzedawcę na fakturze nie stanowi wiążącego dla kupującego oświadczenia woli, nie wpływa zatem na początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę ceny. Określenie późniejszego terminu końcowego zapłaty w okolicznościach sprawy łączyło się z istotną zmianą treści umowy, wymagającą dla wywołania skutków prawnych wyraźnej akceptacji przez pozwanego, co nie nastąpiło, skoro odesłał on fakturę. Należy więc uznać, że nie doszło pomiędzy stronami do zmiany umowy w zakresie dotyczącym ustalenia późniejszego terminu wymagalności świadczenia, a to z kolei nie mogło spowodować przesunięcia terminu początkowego biegu przedawnienia.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Pozwany winien bowiem zapłacić za sprzedane zboże w terminie 14 dni od daty jego dostawy, czyli najpóźniej do dnia 7 maja 2015 r., zatem wniesienie pozwu w dniu 17 lipca 2017 r. nastąpiło po upływie terminu przedawnienia.

Nie podzielił także stanowiska Sądu pierwszej instancji, że korzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia nie zasługuje na ochronę jako sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego. Podkreślił, że stosowanie art. 5 k.c. w stosunkach między przedsiębiorcami powinno mieć charakter wyjątkowy, a taka sytuacja w sprawie nie zachodziła. Pozwany odesłał pełnomocnikowi powódki fakturę, a następnie unikał kontaktu. W dniu 10 kwietnia 2017 r. spotkał się z T. P. i pełnomocnikiem procesowym powódki, jednakże do ostatecznych uzgodnień oraz do uznania przez niego roszczenia nie doszło. Tym bardziej zatem, skoro nie upłynął jeszcze wówczas termin przedawnienia powódka powinna zadbać o swoje interesy i wystąpić z żądaniem zapłaty do Sądu.

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art. 65 § 1 k.c., art. 355 § 2 w zw. art. 120 § 1 k.c. art. 58 w zw. z art. 353¹ i art. 455 k.c., art. 5 k.c. i art. 123 § 1 pkt 2 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uchyla się od kontroli Sądu Najwyższego, podstawą skargi nie mogą być bowiem zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398¹³ § 2 i 398³ § 3 k.p.c.) (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., II CKN 359/97, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1999 r., I CKN 1056/97, niepubl.).

Odpowiednie stosowanie w postępowaniu apelacyjnym przepisu art. 316§ 1 k.p.c. oznacza, że sąd drugiej instancji obowiązany jest - przy uwzględnieniu unormowań zawartych w art. 381 i 382 k.p.c. - brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść orzeczenia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 259/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 82). Powoływanie się jednak na błędy w ustaleniach faktycznych i uchybienia w postępowaniu dowodowym - do czego sprowadzają się

zarzuty skarżącej - nie uzasadnia kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2001 r., II UKN 33/01, OSNAPiUS 2002, nr 20, poz. 503).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (aktualnie art. 327¹ k.p.c.) może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl., z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, MoP 2009, nr 9, s. 501 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148).

Trafnie zarzuca skarżąca, że warstwa motywacyjna zaskarżonego wyroku dowodzi naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i to w stopniu uniemożliwiającym kontrolę kasacyjną. Sąd Apelacyjny mimo wydania orzeczenia reformatoryjnego, przeprowadzenia odmiennej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie podzielenia w znacznej części ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, nie skonstruował bowiem własnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Jeżeli Sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż Sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych, stanowczych ustaleń faktycznych, ze wskazaniem konkretnych dowodów w oparciu, o które poczynił odmienne ustalenia i w uzasadnieniu wskazać te ustalenia i źródła ich pochodzenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że wyrok Sądu drugiej instancji, którego uzasadnienie zostało sporządzone z pominięciem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ograniczone - jak w systemie rewizyjnym - do ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych, jest dotknięte uchybieniem, mającym wpływ na wynik sprawy, gdyż orzeczenie merytoryczne jest pozbawione podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 326/15, niepubl. i z dnia 19 listopada 2015 r., V CSK 465/15, niepubl.).

Brak jakiegokolwiek wypowiedzi Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia uniemożliwia kontrolę kasacyjną, zaskarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny sformułował swoje uzasadnienie w ten sposób, że dokonał krytyki wyводу Sądu Okręgowego dochodząc do przekonania, że dokonana przez ten Sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest w znacznej części wadliwa. Wywód ten nie znalazł jednak oparcia w konkretnej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, której Sąd Apelacyjny nie skonstruował, a stanowisko Sądu w tym przedmiocie powinno być jednoznacznie wyrażone, a nie pozostawać w sferze domysłów i podlegać rekonstrukcji stron i sądu kasacyjnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2014 r., II PK 106/13, M. Pr. Pracy 2014/5, str. 257). Reformatoryjne orzeczenie Sądu drugiej instancji nie może się ograniczać do odmiennej oceny dowodów, procedura oceny dowodów służy bowiem do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a tej czynności Sąd drugiej instancji zaniechał.

Sąd Apelacyjny nie wywiązał się także z obowiązków nałożonych na Sąd odwoławczy w art. 382 k.p.c., gdyż zaniechał poczynienia ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia, co miał obowiązek samodzielnie uczynić wydając orzeczenie reformatoryjne i nie dzielając ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2015 r., V CSK 130/15, niepubl. i z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, niepubl.).

Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to oznacza, że ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego, podniesionych w skardze kasacyjnej, może odbywać się wyłącznie w odniesieniu do dokonanych przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, których Sąd Najwyższy - w ramach kontroli kasacyjnej - nie może uzupełnić nowymi okolicznościami, nieustalonymi przez Sąd drugiej instancji (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1999 r., II UKN 56/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 829, z dnia 24 lipca 2006 r., I PK 299/05, OSNCP 2007r., nr 15-16, poz. 214, i z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 48/09, niepubl.). W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że ocena czy właściwie zastosowano

przepisy prawa materialnego jest możliwa jedynie w przypadku, gdy dokonano niezbędnych w tym zakresie ustaleń faktycznych. Brak precyzyjnych ustaleń faktycznych w zakresie treści umowy łączącej strony, jej wykonania i prowadzonych negocjacji ugodowych, stanowi sytuację uniemożliwiającą ocenę prawidłowości wykładni i zastosowania przez Sąd drugiej instancji prawa materialnego, a więc przytoczonych w skardze zarzutów naruszenia art. 65 § 1 k.c., 355 § 2 w zw. z art. 120 § 1 k.c., art. 58 w zw. z art. 353¹ i art. 455 k.c., art. 123 § 1 pkt 2 k.c. oraz art. 5 k.c. (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, niepubl., z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, M. P. Pr. 2006/10/541, z dnia 26 lipca 2007r, V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930, i z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 240/07, niepubl.). Wobec niemożności naprawienia tej wadliwości i dokonania rekonstrukcji ustaleń faktycznych na etapie postępowania kasacyjnego, nie jest możliwe stwierdzenie czy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, co czyni koniecznym jego uchylenie.

Stwierdzić jedynie można, że co do zasady wymagalność roszczenia sprzedawcy o zapłatę ceny powstaje z chwilą, gdy sprzedawca spełni swoje świadczenie wzajemne, czyli wyda nabywcy przedmiot sprzedaży (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1989 r., III CRN 354/89, OSP 1991, nr 7-8, poz. 187 i z dnia 20 stycznia 1999 r., III CKN 119/98, niepubl.). Artykuł 488 § 1 k.c. znajdujący zastosowanie do umów wzajemnych (art. 487 § 2 k.c.) ma jednak charakter względnie obowiązujący, strony mogły zatem odmiennie określić zasady spełnienia świadczenia wzajemnego przez kupującego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 364/07, niepubl. i z dnia 2 września 1993 r., III CRN 84/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 158).

W § 6 umowy nr (...) jej strony (T. P. i M. M.) uzgodniły, że zapłata nastąpi na podstawie kompletu dokumentów, którymi powinien dysponować kupujący (WZ, PZ oraz faktury VAT), przy czym dostarczenie błędnie wystawionej faktury VAT nie powoduje rozpoczęcia biegu terminu płatności. Podstawą do rozliczenia jest oryginał prawidłowej faktury VAT dostarczonej kupującemu. Termin płatności

wynosił zatem 14 dni od daty dostawy towaru (§ 6 ust. 3), ale nie wcześniej niż od dostarczenia kupującemu prawidłowej faktury VAT (§ 6 ust. 2).

Jeżeli strony uzgodniły warunki płatności na identycznych zasadach jak w § 6 umowy nr (...) (k. 7), to termin zapłaty ceny został oznaczony na 14 dni od daty dostawy towaru. W tym też czasie powinna być wystawiona faktura, a pozwany powinien dostarczyć powódce dokumenty niezbędne do prawidłowego dokonania tej czynności. Sąd Okręgowy ustalił, że do wystawienia faktury powódka potrzebowała nie tylko dokumentów WZ, którymi jako sprzedawca dysponowała, ale także dokumentów PZ kupującego, co wynikało z konieczności zapewnienia pozwanemu zbadania towaru po jego rozładunku i precyzyjnego wskazania w fakturze wagi dostarczonej pszenicy, a ta w obu dokumentach mogła się różnić. Ustalił także, że pozwany dokumentu obejmującego wagę rozładunkową powódce nie dostarczył, co było przyczyną opóźnienia w wystawieniu faktury. Sąd Apelacyjny nie podzielił tych ustaleń, ale nie poczynił własnych, co nie pozwala - z przyczyn wyżej podniesionych - na ocenę zarzutów naruszenia prawa materialnego - w postępowaniu kasacyjnym.

Wskazać jedynie można, że nie dostarczenie przez kupującego dokumentu PZ nie mogło wpłynąć na termin wymagalności o którym mowa w § 6 ust. 3 umowy. W takiej sytuacji datę wymagalności, a zatem także początek biegu przedawnienia roszczeń z tytułu zapłaty ceny stanowi data, w której faktura powinna być wystawiona, gdyby pozwany zrealizował swój obowiązek. Zaniechanie pozwanego nie mogło bowiem wpływać na uzgodniony przez strony termin płatności. Jeżeli wymagalność roszczenia o zapłatę ceny zależy od wystawienia faktury przez sprzedawcę, bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby sprzedawca wystawił fakturę w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 k.c.) (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1995 r., II CRN 156/95, PUG 1996, nr 3, s. 22). Jeżeli wystawienie prawidłowej faktury VAT należało do obowiązków powódki, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby powódka podjęła tę czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Nie do zaakceptowania jest stanowisko skarżącej, że tak długo, jak nie podjęła aktywności w tym przedmiocie termin przedawnienia nie rozpoczął

biegu, pozostaje ono bowiem w sprzeczności z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. oraz § 6 ust. 3 umowy. Rozwiązanie to zapobiega możliwości dowolnego przedłużania przez wierzyciela terminu spełnienia świadczenia przez nadmierne odwlekanie dokonania odpowiedniej czynności. Zaniechanie przez pozwanego po odbiorze towaru przedłożenia dokumentów koniecznych do wystawienia prawidłowej faktury – o ile istotnie miało miejsce – nie mogło uniemożliwiać wystawienia faktury ani nie uchylało spoczywającego na pozwanym obowiązku zapłaty w terminie 14 dni od dostawy towaru. Sądy *meriti* nie ustaliły w jakim terminie kupujący powinien dostarczyć sprzedawcy dokument PZ, jednak nie zrealizowanie tego obowiązku nie mogło tamować uzgodnionego przez strony w § 6 ust. 3 umowy terminu płatności.

Odnosnie do poruszonego w skardze problemu modyfikacji terminu wymagalności świadczenia w drodze jednostronnych ustępstw wierzyciela stwierdzić należy, że nie ma podstaw do przyjęcia, że strony nie mogą odroczyć terminu płatności długu, choćby już wymagalnego, co może się też wiązać z uchYLENIEM stanu opóźnienia dłużnika. Nie zasługuje zatem na podzielenie stanowisko, że strony przez następne określenie terminu spełnienia świadczenia w sposób odmienny od przyjętego w umowie, z czym związane było rozpoczęcie biegu przedawnienia, dążą do rezultatu nieaprobowanego przez prawo (art. 58 k.c.). Jeżeli skutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia, roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu, czemu nie sprzeciwia się regulacja art. 119 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19, OSNC 2021, nr 3, poz. 18). Rzecz jasna stanowisko to musi być opatrzone tym istotnym zastrzeżeniem, że chodzi tu o zgodne działanie stron, a nie - jak zakłada skarżąca - jednostronną czynność wierzyciela modyfikującą termin wymagalności przez wystawienie faktury ze wskazaniem terminu zapłaty odmiennego od przyjętego w umowie. Do określenia późniejszej daty wymagalności ceny sprzedaży od daty ustalonej w umowie nie wystarczy wskazanie tej późniejszej chwili w fakturze nadesłanej kupującemu, konieczne jest bowiem przyjęcie przez kupującego oferty przedłużenia terminu końcowego zapłaty ceny, co może nastąpić także w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r., I CSK 104/12, niepubl.).

Odnośnie do niewłaściwego uznania długu to w orzecznictwie i doktrynie dominuje pogląd, że jest ono oświadczeniem wiedzy i przejawia się przez taką czynność faktyczną zobowiązanego, której podstawą jest przeświadczenie dłużnika o istnieniu jego długu z konkretnego tytułu i jednocześnie w świetle powszechnie obowiązujących reguł znaczeniowych może uzasadniać przekonanie wierzyciela, iż zobowiązany uznaje jego roszczenie za istniejące i przyznane oraz uczyni mu zadość (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, niepubl., z dnia 9 marca 2004 r., I CK 443/03, niepubl., z dnia 22 czerwca 2004 r., IV CK 444/03, niepubl., z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, niepubl., i z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, OSNC - ZD 2014, nr B, poz. 27). Natomiast to, czy konkretne zachowanie dłużnika, można uznać za przyznanie, że dług istnieje, jest tylko kwestią oceny stanu faktycznego ustalonego przez sąd *meriti*, która nie podlega kontroli kasacyjnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., I CSK 703/10, OSNC - ZD 2012, nr 4, poz. 70, z dnia 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11, OSNC - ZD 2013, nr 3, poz. 51, i z dnia 25 marca 2010 r., I CSK 457/09, OSNC- ZD 2010, nr 4, poz. 112). Dostrzeżenia wymaga, że bieg terminu przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje w granicach zakreślonych uznaniem. W okolicznościach sprawy w tym kontekście kluczowe jest zatem ustalenie, czy pozwany nie kwestionując na spotkaniu negocjacyjnym w dniu 10 kwietnia 2017 r. ilości i jakości dostarczonej pszenicy a jedynie jej cenę w zakresie przekraczającym kwotę 710 zł za tonę, dawał podstawę do kwalifikowania swojej podstawy, jako uznania niewłaściwego w tych granicach, a powódka mogła rozsądnie oczekiwać dobrowolnego świadczenia w tym zakresie, czego Sąd Apelacyjny dostatecznie nie rozważył, koncentrując się jedynie na braku akceptacji przez pozwanego ceny 810 zł za tonę.

Ocena zarzutu naruszenia art. 5 k.c. jest przedwczesna, skoro kwestia czy doszło do przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, będzie dopiero przedmiotem ponownych ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego. Wskazać jedynie należy, że odmowa udzielenia ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie

wyjątkowo i musi być umotywowana istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie zarzutu przedawnienia prowadzioby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych. Zastosowanie art. 5 k.c. wymaga zawsze rozważenia przeciwstawnych wartości, dokonania pogłębionej oceny wszystkich okoliczności rozpatrywanego przypadku oraz unikania wszelkiego schematyzmu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 roku, II CSK 640/10, niepubl., z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12, niepubl., z dnia 3 lipca 2015 r., IV CSK 595/14, niepubl., i z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 555/14, niepubl.). Jego stosowanie nie jest wykluczone w obrocie profesjonalnym (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32 i z dnia 27 kwietnia 2017 r., II CSK 398/16, MoP - dod. 2018, nr 3, str. 17)

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).